

Zbliża się koniec filii bibliotecznych

data aktualizacji: 2022.02.16 autor: Bartosz Nowakowski



Drastyczny spadek czytelnictwa w gminie Głuchów to jeden z argumentów za zamknięciem czterech filii Gminnej Biblioteki Publicznej. To również szukanie kolejnej formy oszczędności przez urząd.

Gmina właśnie rozpoczęła proces likwidacji wszystkich filii Gminnej Biblioteki Publicznej. Czas na przeprowadzenie działań zaplanowany jest na najbliższe pół roku.

- Sam zamiar likwidacji jeszcze nie jest kwestią przesądzoną, ale rozpoczęliśmy całą procedurę i raczej nic nie wskazuje na to, aby coś mogło się zmienić - przyznaje z ubolewaniem Emilia Majcher, dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Głuchowie.

Cały proces rozpoczął się uchwałą, którą jednogłośnie przegłosowało czternastu radnych na ostatnim posiedzeniu sesji. Podjęto także kolejne kroki, wystąpiono o opinie do dwóch placówek bibliotecznych: w Skierniewicach oraz Łodzi.

- Nie chcę wyprzedzać faktów i na dziś nie wiem, jakie to będą opinie. Ale zakładam, że będą one pozytywne dla naszej działalności. Tyle tylko, że zapewne nie będą miały większego znaczenia na

ostateczną decyzję – dodaje Emilia Majcher.

Likwidacja filii bibliotecznych nie jest wcale nowym pomysłem. Już na początku tej kadencji pojawiały się pierwsze sygnały, co do takich kwestii. Przede wszystkim głównym argumentem za przeprowadzeniem likwidacji to duży spadek czytelnictwa, a co za tym idzie utrzymanie zarówno głównej biblioteki jak i wszystkich wspomnianych filii.

Liczby wskazują na to, że tańszym rozwiązaniem byłby zakup nowych książek dla osób, które przez ostatni rok korzystały z filii bibliotecznych niż utrzymanie wszystkich placówek, na które przeznaczaliśmy ponad 200 tys. złotych.

Michał Mikołajczyk, przewodniczący rady gminy Głuchów

Wszystkie cztery filie znajdujące się w Michowicach, Wysokienicach, Janisławicach oraz Białynie mieszczą się w budynkach szkół podstawowych. Filia w Michowicach już na początku tego roku szkolnego została uszczuplona, ponieważ z jednego pomieszczenia powstał korytarz prowadzący do nowo powstałej hali sportowej.

- Ja doskonale sobie zdaję sprawę, że czytelnictwo w naszej gminie jest bardzo niskie, ale pewnie w ostatnim czasie bardzo mocno przyczyniła się do tego także pandemia – dodaje dyrektor gminnej biblioteki.

Jednak jeszcze ważniejszy wydaje się być czynnik finansowy. W ostatnim roku na działalność gminnej biblioteki wraz z filiami przeznaczono 200 tys. złotych. Połowę tej kwoty pochłonęło utrzymanie samych filii, gdzie łącznie pracuje czterech pracowników. Od września 2021 roku w filiach zredukowano etaty do 10 godzin tygodniowo.

- Bardzo wnikliwie przyglądaliśmy się tej kwestii i braliśmy pod uwagę kilka analiz. Dla porównania miasto Skierniewice ma siedzibę główną i sześć filii. My mamy cztery, ale przecież nie ma co porównywać liczby mieszkańców – mówi Michał Mikołajczyk, przewodniczący rady gminy Głuchów.

Samorządowiec również ubolewa nad faktem małego zainteresowania czytelnictwem, a także jego drastycznym spadkiem, ale jest zdania, że trzeba szukać innych rozwiązań. Uważa, że trzeba podążać w stronę e-booków i możliwości internetowych.

- Dochodzi też do dublowania zadań, ponieważ każda szkoła ma też własną bibliotekę. Ponadto w większości przypadków z filii korzystali nauczyciele i uczniowie. Jednak sprawą, która daje najbardziej do myślenia jest fakt, że podczas komisji oświatowej żaden z dyrektorów nie stanął w obronie tych filii – kończy Michał Mikołajczyk.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/40076-zbliza-sie-koniec-filii-bibliotecznych>